

Wielkanoc dawniej i dziś. Jak kształtowała się nasza tradycja?



Święta Wielkanocne to szczególnie czas. Przyroda na nowo budzi się do życia. Wielka Noc to powrót wiosny, stąd nowa nadzieja, energia i zapał do pracy. W ciągu wieków polskie obyczaje wielkanocne zmieniały się. Niektóre tradycje przetrwały do dziś w innej formie. Według tradycji stół świąteczny powinien być przykryty białym obrusem i udekorowany liśćmi bukszpanu. Dzisiaj często obrusy są różnokolorowe. Na stole stawiamy

baranka uformowanego z masła. Jest też zasiana przez dzieci rzeżucha, symbol sił witalnych i rodzącego się życia. Jak my, tak i nasi przodkowie rozpoczynali świąteczne śniadanie od dzielenia się poświęconym jajkiem oraz życzeniami radości, zdrowia i szczęścia. Dawniej święcono w koszyku wiklinowym to, co w danym dniu spożywano (chleb, kiełbasę, boczek, sól, chrzan). Obecnie przygotowujemy koszyk najczęściej symbolicznie. Gdy ktoś wspomina o Wielkanocy, przed oczami rysują nam się jajka, żurek z białą kiełbasą, czy też mazurki, babki. Staropolski stół ugiął się od obfitości potraw mięsnych. Przetrwał również zwyczaj szukania „zajączka” - obdarowywanie dzieci prezentami i łakociami. Na to wszystkie bardzo czekają. Zmieniły się również inne zwyczaje, choćby te dotyczące zdobienia pisanek. Jak z dekorowaniem radziły sobie nasze babcie? Jajka gotowano w barwnym wywarze uzyskiwanym tylko z naturalnych składników. Stosowano łupiny cebuli, które barwiły na złoto-brązowo. Sok z buraków to czerwone jajka. Młode pędy zbóż oddawały zielony kolor. Kora olchy lub dębu farbowała na brunatno. Były to kraszanki których nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”. Rzeźbiono na nich przeróżne wzory. Tradycja malowania jajek to bardzo stary zwyczaj, sięgający czasów Słowian. Obecnie wszystkie kolorowe jajka niezależnie od technik ich barwienia i nakładania na nie wzorów nazywamy pisanekami. Może zamiast kupować kolejny plastikowy stroik lub chińskie pisaneki na bazarze, warto stworzyć własne – w gronie rodziny z dziećmi? Gorąco zachęcamy. Wielkanocny Poniedziałek (lany poniedziałek, śmigus-dyngus) to czas radości, zabawy, na które wszyscy czekali i czekamy. W tym dniu polewamy się wodą, chociaż już trochę na innych zasadach. Dzisiaj oblewają się wszyscy, dawniej to chłopcy oblewali dziewczyny. Warto wraz z dziećmi obserwować te przemiany. Rozmawiając o ich znaczeniu zwrócić uwagę na naturalny rytm życia, któremu wszyscy podlegamy. Polskie tradycje wielkanocne są bardzo bogate. Należy je pielęgnować i podtrzymywać. W czasie świąt zapytajmy babcię, dziadka, mamę lub tatę o to, jak w ich domach rodzinnych obchodzono Wielkanoc. To prawdziwa skarbnica wiedzy. Korzystając ze świątecznej przerwy, przypomnijmy sobie kulturę naszych przodków - może znajdziemy w niej coś ciekawego dla siebie.